

Szanowni Państwo !

Drodzy Rolnicy !

Dostojni Goście !

Cieszę się, że mogę być dzisiaj z Wami na uroczystych Powiatowych Dożynkach.

Do gościnnego Bucza przyjechały delegacje z całego Powiatu Wolsztyńskiego i wielu Gości. Na przestrzeni ostatnich 10 lat są to 10 dożynki o charakterze powiatowym w naszym powiecie. Przypomnę, że do tej pory miały one miejsce:

- w 1999 r. w Chorzeminie,**
- ostatnie w 2008 r. w Wroniawach,**
- w 2005 r. Wojewódzko – Archidiecezjalne Dożynki Wielkopolskie w Wolsztynie i te dożynki były wyróżnieniem dla naszego powiatu.**

Przed chwilą otrzymałem z rąk Starostów dzisiejszych dożynek, pachnący wspaniały bochen chleba, upieczony z tegorocznego ziarna, które wzrastało i dojrzewało na tej ziemi. Dziękuję bardzo za ten wymowny dar. Zboże i z niego wypieczony chleb jest wynikiem współdziałania Stwórcy i człowieka. Jest to również wyobrażenie Waszego trudu Drodzy Rolnicy. Przepiękna polska tradycja nakazuje dzielić się chlebem. Ten gest jest wyrazem braterstwa, przyjaźni i chęci przyjścia z pomocą drugiemu człowiekowi.

Ja również chcę się podzielić tym chlebem z wszystkimi mieszkańcami naszego Powiatu i przybyłymi do nas gośćmi. Chciałbym aby ten podział był sprawiedliwy. Niech chleba nigdy i nikomu nie zabraknie w naszym Powiecie naszych Gminach i naszej umiłowanej Ojczyźnie.

Szanowni Państwo !

Pora teraz skierować słowa powitania do uczestników dzisiejszych dożynek.

Moje powitanie chcę zarazem zacząć jednak od podziękowania czcigodnym kapłanom za uroczystą Mszę Świętą dziękczynną za plony i w intencji rolników. Gorąco dziękuję Proboszczowi Parafii świętej Barbary w Buczu ks. Janowi Ciesiołce.

Szanowni Państwo !

Drodzy Rolnicy !

Dożynki to jeden z najpiękniejszych dni w roku każdego rolnika. To radość i odpoczynek po ciężkiej pracy. W tym roku plony są dobre mimo suszy na przełomie maja i czerwca. Żniwa się przeciągnęły za sprawą deszczowej pogody w lipcu. Na szczęście omijały nas klęski powodzi, gradobicia i wielkich nawałnic niweczających pracę rolnika.

Dożynki mają długą tradycję na ziemiach polskich. Obchodzono je już w XVI wieku, kiedy rozwinęła się gospodarka folwarczno – dworska. Urządzali je dla żniwiarzy właściciele majątków ziemskich. Była to zabawa, poczęstunek i tańce – jako

nagroda za dobrze wykonaną pracę przy żniwach i zebrane plony. Wieniec dożynkowy nazywany był „plonem” i uosabiał wszystkie zebrane plony i urodzaj. Wieniec niosła najlepsza żniwiarka, za nią postępował orszak odświętnie ubranych żniwiarzy niosących wyczyszczone i przystrojone kwiatami sierpy i kosy.

Wieniec niesiono do kościoła do poświęcenia, następnie ze śpiewem w uroczystym pochodzie udawano się do właściciela pola – gospodarza dożynek.

Pieśni śpiewane na dożynkach mówiły o plonie i trudzie żniwiarzy, wyrażały troskę o przyszłe urodzaje i życzenia.

Później była uczta i zabawa.

Na przestrzeni wieków obrzędy dożynkowe zmieniały swój charakter. U schyłku XIX wieku organizowano dożynki chłopskie, były one skromniejsze od dworskich. W okresie lat 20 i 30 – tych XX wieku zaczęto organizować dożynki gminne, powiatowe oraz parafialne. Organizowały je lokalne samorzady, partie chłopskie, a przede wszystkim Koła Stronnictwa Ludowego, Kółka Rolnicze, Kościół, czasem szkoły. Dożynki tamtych czasów były manifestacją odrębności chłopskiej i dumy tego stanu.

Po II wojnie światowej przez wiele lat dożynki miały charakter bardziej polityczny. Podkreślano akcenty poparcia dla polityki rolnej ówczesnych władz, ale też zachowano wiele elementów tradycji (wieńce, przyśpiewki).

Po 1980 roku dożynki zmieniły kolejny raz swój charakter – pozostając świętem rolniczego stanu, stały się jednocześnie

uroczystością religijną i dziękczynieniem składanym Bogu za plony i szczęśliwy przebieg żniw. W wielu parafiach powrócono do dożynek parafialnych.

Największe i najbardziej uroczyste dożynki odbywają się w Sanktuarium narodu polskiego na Jasnej Górze w Częstochowie w których uczestniczą tysiące rolników.

Tak dawniej jak i dziś dożynki są ważne dla wszystkich, bo przypominają że to właśnie dzięki ciężkiej pracy rolnika codziennie trafia w naszych polskich domach na stoły chleb.

Wielu ludziom trudno jest docenić pracę rolnika. Praca rolnika jest wciąż podstawą egzystencji ludzkiej, nikt i nic tego nie przekreśli.

O rolnikach tak bardzo pięknie powiedział Papież Jan Paweł II „Oddaję hołd spracowanym rękom polskiego rolnika. Tym rękom które z trudnej ciężkiej ziemi wydobywały chleb dla kraju, a w chwilach zagrożenia były gotowe tej ziemi strzec i bronić.”

I jeszcze jedna wypowiedź na temat rodzinnego stanu – tym razem pochodzi ona od historycznego przywódcy ludowców Wincentego Witosa:

„W chłopie żyje i odradza się naród, z niego czerpie swą siłę państwo. On najwięcej daje, najmniej wymaga. Bez niego nie ma i nie może być zdrowego narodu i silnego państwa.”

Drodzy Rolnicy !

Drodzy uczestnicy dzisiejszego Święta Plonów !

doceniam w pełni codzienny wysiłek rolników przekazując tą drogą słowa szczerego uznania i podziękowania. Życzę, aby praca na roli była źródłem satysfakcji i owocowała wszelką pomyślnością w życiu rodzinnym. Życzę, aby polska wieś stała się silna, zasobna i radosna. Aby praca polskich rolników była doceniana przez wszystkich i przynosiła dochody zapewniając godziwy byt.

Te życzenia kieruję do Was kochani rolnicy i do Waszych rodzin.

Kieruję również słowa podziękowania pod adresem wszystkich tych, którzy dzisiejszą uroczystość przygotowali. Ich wielotygodniowa praca owocuje tym, co macie Państwo teraz oglądać. Nie sposób wymieniać wszystkich z imienia, nazwiska czy też funkcji, dlatego dziękuję wszystkim razem w sposób szczególny i gorący.

Bardzo serdecznie dziękuję Wam wszystkim Szanowni Zebrani za udział, mieszkańcom, gościom, delegacjom i pocztom w tym ważnym Świącie. Życzę miłego spędzenia czasu, udanej zabawy.